9292
III
III
Bibl. Jag.
Bibl. Jag.

I

Notatka Matki

2 1859 r.

30

Notatki Zofii Zaleskiej

Notatki

[illegible] wczoraj [illegible] w [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible]

[illegible] chwili [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] na to [illegible] [illegible]? [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] z [illegible] — [illegible] [illegible]

z jednej [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] od [illegible]

nie [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] w

mojej [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] na zawsze [illegible] [illegible]

[illegible] i [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible]

się [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] —

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible]? [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] do [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] — w takim razie jest to niedoprzebaczenia [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] moje [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], i [illegible]

[illegible] [illegible] z [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] tym prawem chcem żeby

[illegible] mojej odpowiedzi [illegible] [illegible] [illegible] — Dziwne, rozmowa, [illegible]

[illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] radość który [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] z [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] tych innych [illegible]

[illegible] od [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — dziwny [illegible] [illegible]! [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] na wszystko co [illegible] — [illegible]

[illegible] [illegible] mojego [illegible] [illegible], dziwny [illegible] [illegible] a [illegible] nie [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] do

[illegible], a [illegible] [illegible] — tych [illegible] [illegible] [illegible]! [illegible] [illegible]

[illegible] na tej [illegible] [illegible] — [illegible] oka nadzwyczajnie [illegible] [illegible] [illegible]

i [illegible] [illegible] — Domyśl, rozumu naturalnego bardzo mało — często znów nie

chcesz dzieci [illegible], ale gdzieś w Twoich Pani [illegible], tylko nigdy — [illegible] jak
[illegible] dziecko, taka niewinna, że mnie [illegible] przyjaciół — [illegible] to tak
cierpiący, osłabienia fizycznego [illegible] z [illegible] Sand. On jest [illegible] tak jak w
[illegible] potrafi — pragnie jej [illegible] bo go pielęgnuje jak matka, [illegible] — [illegible] jest, bo
Pani Sand jest [illegible] i bo wszyscy [illegible] na [illegible] oczy zwrócone — bo [illegible]
[illegible] — Wyobraź sobie jak mi serce biło kiedy pierwszy raz byłam u niego — [illegible]
[illegible] wyobrażałam go sobie samego, wysokiego, [illegible] bladego z [illegible] włosami
i [illegible] — [illegible] mało figury z tak [illegible] blond [illegible]
tak [illegible] wyraz fizjonomii, ale tak blady żółty, chudy, że [illegible]
aby się przywitać — [illegible] [illegible] [illegible], bo wszystko [illegible]
[illegible] — jest w nim tyle czułości, [illegible], [illegible], jest [illegible]
że zapomina się zupełnie o ludziach o [illegible] o nim!.. i [illegible] go [illegible]
i [illegible] [illegible] [illegible] —
[illegible] że [illegible] nie [illegible] aby jej [illegible] wszystkich [illegible]
się za mną, [illegible] i [illegible] jak [illegible] [illegible], tak trudno
[illegible] do tej [illegible] duszy — nakoniec [illegible] go razy na tydzień i [illegible]
i [illegible] dość dobrze — P. Sand [illegible] nie znam — [illegible] go ciągle [illegible] i [illegible]
[illegible] i [illegible] go [illegible] aby mnie [illegible] — [illegible]
że to samo przyjdzie — Jak raz zobaczyłam [illegible] jaka będzie [illegible] w innej
[illegible] — zaczynam niekiedy do [illegible] pozwalać, co jest [illegible] prawdziwe [illegible]
[illegible]! [illegible] cokolwiek da mnie [illegible] tej [illegible], ale lepiej [illegible] jak [illegible]"
[illegible] potem [illegible] [illegible] jest ciągle [illegible], [illegible] świat, [illegible] i
[illegible] sobie [illegible] — [illegible] nie [illegible], bo kiedy [illegible] jest [illegible] i [illegible]
i [illegible], i [illegible] [illegible], kiedy [illegible] [illegible] — [illegible] ludzi [illegible]
[illegible] prędko [illegible], że jednej [illegible] chwili nie mam — [illegible] w [illegible]
po [illegible] — Do jutra!"

2

List ten zacząłem w wilią Bożego Narodzenia kończę w dzień Nowego Roku — nasze mają dawny zwyczaj [illegible] zaczem że nie [illegible] jak powiedziałam i [illegible] wysłałam tego listu od kilku dni [illegible] przykrości — darujcie jeśli nie znajdziecie [illegible] weselszych — przed wami nie [illegible] i nie [illegible] Atamanie —

[illegible] Antosiu dziś tak bylibyśmy razem — dzień był [illegible] nawet nie bylibyśmy — dziś [illegible] [illegible] dziś od [illegible] dlatego nie jestem [illegible] — Gdyś był [illegible] [illegible], a [illegible] nieraz [illegible] przykrości [illegible] — o [illegible] za wszystko [illegible] jeśli Bóg nas [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] wy lepiej [illegible] umiecie [illegible] — [illegible] wolę [illegible] grande [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] pomyślcie że albo [illegible] albo [illegible] [illegible] — [illegible] jest [illegible] [illegible] ciągle jestem słaba a cierpienie [illegible] — Widząc jak nas [illegible] [illegible] mało [illegible] ale [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] z [illegible] [illegible] się [illegible] — daj wam Boże [illegible] [illegible] przeszkód — [illegible] w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] miesięcy jak [illegible] od was [illegible] — czy [illegible] [illegible] nigdy nie [illegible]. Będę pisać dziennik wszystkich [illegible] wypadków [illegible] wrażeń [illegible] — a wam wszystkie [illegible] [illegible] [illegible] —

Poznałam [illegible] Bohdana — ale [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — szczególniej [illegible] [illegible] Mickiewicza, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

takiego jakiego sobie wystawiałam. Wjeżdżam dawno [illegible] [illegible] [illegible]

miejsc [illegible] [illegible] ciekawy ironiczny [illegible] pełne żółci, [illegible]

wiele entuzjazmu, wymownie [illegible] [illegible] czarnych oczów [illegible]

coś [illegible] do [illegible] — przykre wrażenie po sobie zostawia — [illegible] [illegible]

z [illegible] [illegible] [illegible] się z [illegible] [illegible] teraz [illegible] [illegible] naczelnikiem

[illegible] Michała Budzyńskiego [illegible] [illegible] i [illegible] przytłumione

w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] wspomnienia — [illegible] byłem

[illegible] [illegible] Mickiewicza, ale [illegible] [illegible] [illegible] tobie [illegible] [illegible]

o [illegible] dziejach i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] odwagi na

[illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jeszcze [illegible] [illegible] byłam [illegible]

bardzo [illegible] — jeśli [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] teraz [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] sposób życia [illegible] bardzo mało osób i [illegible] [illegible]

bo [illegible] [illegible] się i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] byłam [illegible] [illegible] [illegible]

z [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] a [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] fantastyczne. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] — z [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible]

i [illegible] [illegible] nawet [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] opieki Bożej bo [illegible] się [illegible] — [illegible] — z tych [illegible] [illegible]

[illegible] gorąco [illegible] Boga [illegible] — Ni cienia wiadomości od P. [illegible]

ani słowa od niej [illegible] [illegible] — nie pojmuję co to znaczy — od Narcyzy [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] dużo i [illegible] [illegible] — bo [illegible] w [illegible] i [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] bardzo [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] nie widziałam

[illegible] czas [illegible] a [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] dla [illegible] [illegible] się [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] dawniej [illegible] [illegible] Niemcewicza [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] najprędzej pod tym samym adresem —

Daj wam Boże wszystko dobre! [illegible] się z tych ludzi — wszystkie skarby

1.

W Wigilję Bożego Narodzenia
24/12 1843?

Nie dobry bracia jesteście, czy też się godzi od tak dawna słowa
jednego nie napisać, może mnie będziecie chcieli o tak długie
milczenie obwinić? (Cóż na to wam odpowiem?) Przyjaźń moja dla was zawsze również szczera.
Serce i myśl są zawsze z wami. O! cóżbym nie dała za jedną
chwilę naszych długich ... rozmów. Za jedne słowo serca którego
od tak dawna nie słyszałam i którego nie szukam, nie spo-
dziewam się prędko... Dziś owszem powinnam stać się zła,
kapryśną, aby was ciągle łajać, abyście bardzo przepraszać
mnie musieli. Proszę mi powiedzieć czy dla tego niepisaliście
tak długo że ja na ostatni list nie odpisałam. Czy myślicie
że przeniosłam mieszkanie do Père-Lachaise, albo na Montmartre,
albo pojechałam do Gretna-Green. W takim razie jest to
nie do przebaczenia, obojętność; może też gonię za jakim
...... Berlińskim. Jeśli mam szczerą prawdę powiedzieć
nie potrzebowałam bym opisać uczucia jakichbym doznała
mając tę pewność. Zastanowiwszy się mniej, pomałobym
może całą moją małość, egoizm, a jednakże szczerze by
mnie ona zapomniała, chciałabym o niej wszystko wiedzieć
i nie śmiało opominałabym się o prawa które mi przeszłość
dała. Dziś więc tem prawem chcę żeby, nie czekając mojej
odpowiedzi, długie listy często pisać. Dziwne, rozerwane,
szybkie dni mi lecą

drogo trzeba opłacić jedyną radość której doznaję i parę godzin
w tygodniu które spędzę z Chopinem, osładzają choć cokolwiek
tyle innych długich bolesnych. Od dwóch miesięcy jest już
w Paryżu, dziwny, niepojęty człowiek! nigdy wyobrazić sobie
nie można istoty zmienniejszej, obojętniejszej na wszystko co go
otacza. Dziwna mieszanina w jego charakterze, próżny,
dumny lubiący zbytek a jednak nie ~~interesowany~~ [interesowny] dla [najwyższych]
zbytków nie poświęci najmniejszej swej fantazji, [kaprysu]
[grzeczny] ~~gniewny~~ do zbytku, a jednak jest tam tyle ironii, tyle złoś-
liwości ukrytej! biada temu kto się da na tę wędkę złapać.
Ma oko nadzwyczajnie bystre, każdą śmieszność uchwyci
i zręcznie wyśmieje. Dowcipu, rozumu naturalnego bardzo
wiele, często znów na chwilę dziecinne przejścia ale [gniewne] w
których łamie krzesła, tupie nogami. Kaprysi jak pop-
sute dziecko, łaje uczennice, zimno traktuje przyjaciół.
Najczęściej są to dnie albo cierpień, ostatecznie fizycznego,
albo kłótni z Panią Sand. On ją kocha tak jak on kochać
potrafi; pragnie ją widzieć bo go pielęgnuje jak matka,
pieści; kocha ją bo Pani Sand jest sławną, bo wszyscy
mają na nią oczy zwrócone, bo wszyscy nią się zajmują.
Wyobraźcie sobie jak mi serce biło kiedy pierwszy raz byłam
u niego, nie wiem dla czego wystawiałam go sobie zawsze
wysokiego, rozrosłego [?], bladego z czarnemi włosami i dużym
kołnierzykiem; zobaczyłam małą figurkę z tak ślicznemi
blond pukielkami, tak szlachetną pełną wyrazu fizjognomią
ale tak blado żółtą, chudą że dość dmuchnąć aby się przewrócił.
~~Oczy jego~~ O grze jego nie śmiem nie powiedzieć bo wszystkie
słowa są blade, nędzne; tak w niej tyle miłości, poezji, ognia [?]
wielkości; przez chwilę [?] że zapomina się zupełnie o ludziach, o
świecie o nim.... o wiecznie go słuchać i łzami uwielbienie
okazywać można.

Długo myślałam że nie będzie mi dawał lekcyi,
pomimo wszystkich wstawiań się za mną, pomimo próśb
i talentu jaki we mnie znalazł, tak trudno trafić do
tej zlodowaciałej duszy; nakoniec widuję go [razy[!]] na tydzień

85

ȝ i jesteśmy z sobą dość dobrze. P. Sand nie znam, widząc go
ciągle zimnego i poważnego nie śmiem i niekażę go prosić
aby mnie prezentował; a czasem myślę że to samo przyjdzie
Jak się zobaczymy poznacie jaka będzie różnica w muzyce;
zaczynam nareszcie dopiero poznawać co jest wielka,
prawdziwa piękna muzyka! Posiw cokolwiek dla mnie zaczyna się
uczyć, ale lepiej kiedyś jak nigdy!! A potem czyż cała życie
nie jest ciągłą lekcyą którą nam świat, ludzie i sami sobie
dajemy. Pracuję nie wiele, bo kiedy kto jest sam sobie i Panią
i sługą, szwaczką i szewcem, kiedy koniecznie potrzeba bywać u
ludzi czas tak prędko schodzi że jednej wolnej chwili nie
mam. Piszę do Was w nocy, już po pierwszej. Do jutra!

List ten zaczęty w Wigilję Bożego Narodzenia kończę w dzień
Nowego Roku; ufam mojej dawnej szczerości wierzyć zatem
że nie lenistwo jest powodem tak zwłoczonego wysłania tego listu.
Od kilku dni mam mnóstwo przykrości; dawniej jeśli nie
znajdzie słów wesołych, dowcipnych, przed wami nie mo:
głabym i niepowinnam kłamać!
Pamiętasz Antosiu dziś rok byłyśmy byłyśmy razem, dzień
był szkaradny deszcz, śnieg. W kościele nawet nie byłyśmy; dziś
mam kwiaty, ciepło, słońce, zaczęłam dzień od modlitwy,
dla tego nie jestem szczęśliwa. Czyś był zawsze anioł poczciwy
a ja niesforna kapryśnica, wiecznie wiele przykrości ci zrobi:
łam; o! wierzaj mi za wszystko karę odbieram i jeśli kiedy
Bóg nas znów złączy, zobaczymy jakie są korzyści cierpienia.
Mariolka [?] znalazła mnie bardzo zmienioną, wy co lepiej patrzeć
umiecie pewno większą zobaczylibyście zmianę. n.p. si vous
voulez savoir la grande nouvelle et bien je ne suis plus du
tout si vaine si [illegible], cóż wy na to, czy żadna nie krzyknie
ni podziwu z zadziwienia. Może pomyślicie że albo się cuda
na świecie dzieją albo okropnie zbrzydnąć musiałam, może
zgadniecie od razu bo prawie ciągle jestem słaba a cierpie:
nie doprawdy nie upiększa. Widzicie jak nas mnóstwo pięknych
ozdóbek mało znaczące, ale czyż nie można nowy rok lepiej
zacząć jak na pogadance z temi których się kocha. Daj Wam
Boże szczęśliwego a przynajmniej spokojniej przepędzić.

13 A 6 4

może w tym roku zobaczymy się w Paryżu? Cóż tedy porabiacie? wszak już pięć miesięcy jak słowa od was nie miałam; czy serca wasze tego nigdy nie wyrzucą? Proszę pisać dziennik ważniejszych wypadków, silniejszych wrażeń, ja wam wszystkie bazgroły moje przeczytam.

Poznałam nakoniec Bohdana, ale tak dziki, odludny że równie z nim nie wyjdę; nie lubi świata, żyje zawsze prawie samotnie a kiedy zmuszony jest być w liczniejszem cokolwiek towarzystwie poprawia tylko okulary i zażywa podwójnie tabakę. Poeta i tabaka! Witwicki obiecał mi go przyprowadzić; przyrzekł nawet i Bohdan być u mnie ale wątpię czy dotrzyma obietnicy. Większa część naszych znakomitych talentów utopiona w Towiańszczyźnie; szczególniej żałować trzeba Mickiewicza, on może na zawsze dla nas stracony. Słowackiego znalazłam takiego jakiego sobie wystawiałam. Wejrzenie dumne, zarozumiałe, często nawet ma coś szatańskiego, uśmiech złośliwy ironiczny, słowa pełne żółci, przytem wiele entuzyazmu, wymowa prześliczna, mały, wątły, chudy, ma coś podobnego do diabła. Przykre wrażenie po sobie zostawia. Podobno wychodzi już z sekty Towiańskiego poróżnił się z Mic. który chce być teraz sam jej naczelnikiem. Szkoda Michała Budzyńskiego, Goszczyńskiego i Siemieńskiego, talenta przytłumione w chwili kiedy się rozwijać zaczęły. Jest to zupełnie rodzaj pomieszania. Nie byłam na otwarciu kursów Mick. ale Hoffman powiada że takie plótł brednie o puchaczach duchach Towiańskim że może być że jeśli to dłużej potrwa odbiorą mu katedrę.

Znów kilka dni zwłoki. dziś 6go Stycznia pisać lecz nie skończyłam, byłam słaba, bardzo zmartwiona, jeśli się ~~przeczuwała~~ sama i wy przez te kilka dni musielibyście mnie ... i być weseli; teraz ułożyło się to przynajmniej najgorsze przeszłe chwile do przebycia.

Od 6 19go tego miesiąca zmieniam sposób życia, widuję bardzo mało osób i pracuję wiele bo Chopin ~~gniewa~~ ~~byłam~~ się ~~na mnie~~ że gram za mało. Dziś ostatnie byliśmy z sobą po przyjacielsku u niego; pierwszy raz

po bratersku; śmieliśmy się jak dwa żaki, a teraz kilka dni płakałam bo mnie tak żal. Taki fantastyk! Jakiej odwagi trzeba żeby znieść te życie, znikąd pomocy; mój biedak materyalnie ma ciągłe zmartwienia i jest sama i niema z nią kto nawet zapłakać! Często westchnieniem tylko mogę wzywać pomocy i opieki Boskiej bo modlić się nie mogę × za siebie; za tych co kocham zawsze równie gorąco prosić Boga mogę. Niedawno wiadomość od Pani Zermińskiej, ani słowa do mnie dotąd nie pisała, nie pojmuję co to znaczy. Od Marysi Kun. (Kmichowska) miałam długi bardzo list, aniołka dusza i wielki umysł. Co słychać w Kujawach? wszyscy zdrowi co was interesuje? serdeczne ukłony i uściśnienia im załączam, napiszcie Wiktor że go zawsze bardzo kocham. Kościelskiego prawie wcale nie widziałam, przyjechał czas zabijać a ja chcę z niego korzystać; idziemy każdy inną drogą i dla tego spotkać się nie możemy. Jeśli będziecie mógł to przyślij mi, Antonie, wiersze co dawniej zrobiłeś do Niemcewicza, chciałabym je przepisać. Proszę jak najprędzej pod tym samym adresem. Daj wam Boże wszystko dobre! strzeżcie się złych ludzi; wszystkie skarby zamknijcie w sobie i światu rzucać tylko to co jest w stanie pojąć; zresztą ludzie nie rozumieją. O mnie bądźcie spokojni, przy pomocy Boskiej nie splamię życia żadnym niegodnym czynem. Przesyłam wam tysiąc życzeń siostry i najszczerszej przyjaciółki.

Witwickiemu

Kiedyś w naszej przyszłej serdecznej Polsce, przy ciepłym kominku, na wsi, będziemy opowiadać sobie wszystko cośmy widzieli, słyszeli, co nam się wydarzyło. Darujcie za taki urywkowy i bez ładu list, ale mam głowę zakłopotaną, i z wami nie potrzebuję na styl uważać. Czekam na długi list szczery i prędki...

6. Stycznia 1844.

Z R.

8

nie wysłany

Chère et bonne Marquise je vais encore vous fatiguer d'une affaire car je suis destinée a être toute ma vie votre cochemar et Dieu le sait si c'est la le rôle que je voudrais jouer près de vous mais il faut suivre son sort. Il y a ici une jeune personne Polonaise nommée Melle Rozengart qui est une artiste tres distinguée musicienne par conseil des personnes qui sont près de la Reine elle a ecrit a sa Majesté une lettre en demandant la permission

de se faire entendre devant la Reine
je ne sais quel succès aura cette
demande mais dans tous les cas dite
une bonne parole en sa faveur car
cette jeune personne le mérite
elle est très bien sous tous les
rapport et grande protegée de Chopin
adieu chère Marquise quand pourrai
je aller vous voir en attendant
je vous aime bien tendrement
et suis et serai toute ma vie
votre toute dévouée

Mce Czartoryska

Chopin (Frédéric)

Listy do 6. Zofii Rosengardt

1

1 Rodzice i Siostry, a teraz Witwicki tyle mi dobrego
o Pani piszą, że mocno żałuję iż niemiałem przyjemności
poznania i słyszenia Jey przed moim wyjazdem z Paryża.
chociaż tu jeszcze kilka miesięcy zabawię myśli — nietracę
jednakże nadziei widzenia Pani za moim powrotem i stania
się użytecznym o ile tylko w mojej mocy będzie
Proszę Pani przyjąć zapewnienie najlepszych życzeń moich.

F. Chopin

Nohant 16 Czerwca 1843.

2

Nie bal dzisiejszy przyczyną — ale moja dychawica że jutro
rano nie będę mógł mieć przyjemność słyszenia Pani — może
we Czwartek czas znajdę i słowo napiszę.

Wszystkiego dobrego

Ch,

Wtorek wieczór

---

3 (ołówkiem)

Jeżeli Pani się podoba dziś o kwadrans na pierwszą, to
będę mógł Pani posłuchać. Wszystkiego najlepszego

Chopin

Sobota rano

4.

Przepraszam Panię że tak późno dziękuję i Taię

Za piękne a niepotrzebne kwiatki. Chciałem być u Pani
z podziękowaniem i burzą ale mnie owe zimno wstrzymało.
Cieplejszych dni czekam na rozpoczęcie moich lekcyi i
spodziewam się wkrótce mieć przyjemność usłyszenia Pani

Marca 1844 — F. Chopin

Przysyłam 2 bilety na koncert Gutmana, niewiem programmu

(koncert Gutmana 18 Marca 1844 — kwiaty posłane 12 Marca 1844

—

na bilecie wizytowym { Mr Witwicki — Quai Voltaire] / 16 rue Pigalle / Frederic Chopin

Wcześniej dziś jak myślałem
o 1ej nie o 2ej, więc powiedz czy cię czekać, czy po
ciebie posłać.

—

na kartce: Byłem u ciebie, dziś mnie w domu niema
twój kochający F.C.

Chopin

Listy Chopena do P. Zofii Rosengardt.

1

Rodzice i siostry, a teraz Witwicki tyle mi dobrego o Pani piszą że mocno żałuję iż nie miałem przyjemności poznania i słyszenia Jej przed moim wyjazdem z Paryża. Chociaż tu jeszcze kilka miesięcy zabawić myślę, nie tracę jednakże nadziei widzenia Pani za moim powrotem i starać się będę użytecznym o ile tylko w mojej mocy będzie.

Proszę Pani przyjąć zapewnienie najlepszych życzeń moich.

Nohant 16 Czerwca (1843)? F. Chopin

2

Nic bardziej Xiężny przyczyną, ale moja dychawica że jutro rano nie będę mógł mieć przyjemności słyszenia Pani – może we Czwartek czas znajdę i słowo napiszę

Wszystkiego dobrego.

Wtorek wieczór. Ch.

3 (Słówkiem)

Jeżeli Pani się podoba dziś o kwadrans na pierwszą, to będę mógł Pani posłuchać.

Wszystkiego najlepszego

Sobota rano

Chopin

10. II 44

4

Przepraszam Panią że tak późno dziękuję i Pani

Za piękne i niepotrzebne kwiatki. Chciałem być u Pani z podziękowaniem i burz, ale mnie ono zimno wstrzymało. Cieplejszych dni czekam na rozpoczęcie moich lekcji i spodziewam się wkrótce mieć przyjemność widzenia Pani

Marca 1844 F. Chopin chyba 12. III

Przysyłam 2 bilety na koncert Gutmana, niewiem programu 10. III 45

(Koncert Gutmana 12 Marca 1844 – kwiaty były posłane 12 Marca 1844)

Do Pana Witwickiego.

1) Mr Witwicki – Quai Voltaire 7

sur une carte de visite

Frédéric Chopin 16 rue Pigalle

Wcześniej dziś jak myślałem, o 1½ a nie o 2½. Więc powiedz czy cię czekać, czy po ~~[illegible]~~ ciebie ~~[illegible]~~ posłać.

2) sur une petite carte

Byłem u ciebie, dziś mnie w domu nie ma,

Twój kochający

F. Ch.

Copie

Eglise Paroissiale de Saint-Roch, de Paris

Extrait du Registre des Actes de Mariage.

L'an mil huit cent quarante six, le vingt huit Novembre Toutes les formalités canoniques étant remplies, Vu le certificat de l'officier de l'Etat civil du premier arrondissement de Paris en date du vingt six du courant, je soussigné, Prêtre Polonais, en vertu de l'autorisation de Mr le Curé de St Roch, ai reçu en cette Eglise le mutuel consentement que se sont donné pour le mariage Bohdan Zaleski, polonais, d. rue de Londres n° 11, fils de Laurent Zaleski et de Marie Burkat, d'une part, et Sophie Anne Rosengardt, d. rue de Clichy 44 bis, fille de Joseph Rosengardt et de Joséphine Bańkowska, son épouse, d'autre part. Et leur ai donné la bénédiction nuptiale en présence des témoins Joseph Zaleski, rue de Londres n° 11, chevalier de la Légion d'Honneur, Frédéric Chopin, cité d'Orléans 9, André Plichta Conseiller d'Etat du royaume de Pologne, rue de Clichy 46, Antoine Hlusniewicz nonce à la diète polonaise, rue Monceau le Prince 41. En foi de quoi, j'ai signé le présent acte avec les époux et les témoins

Fait à Paris les jour, mois et an que dessus

Collationné à l'original et delivré par nous, Vicaire soussigné, dépositaire des registres.

A Paris, ce 18 Mai 1874

Signé : de Roquefeuil 1er vicaire

Acte de décès

Sophie de Rosengardt
née à Varsovie le 13 mai
1824
fille de Joseph
et Josephine Bańkowska
épouse de Bohdan Zaleski
nonce à la Diete polonaise
demeurant à Paris

decedée le 23 fevrier 1868 à 11 h. du soir
place royale 25 chez Mr Michalowski
à St Etienne (Loire)
d'une maladie de foie
déjà ancienne

temoin Felix Michalowski
docteur en medecine agé de
54 ans
et Faure

1 Let. le 24 fev. 1868
Michalowski

Józef Rosengardt

syn Franciszka

[redacted]

urodził się w mieście Opawie, w Szlasku Austryackim, dnia 14 Stycznia, 1793. r. (23 Stycz. 1795 r.) twarzy pociągłej, oczu niebieskich, nosa spiczastego, włosów czarnych, czoła wysokiego.

Wszedł w służbę ze Szkoły Kadetów Warszawskich do pułku 4 Jazdy na Serżanta dn. 12 kwietnia 1812 r. ~~Był w bitwach~~

W roku 1812 odbył kampanią w Rossyi. Tam 3 Września postąpił na Adjutanta podoficera, a 4 października – na Podporucznika. Był w bitwach: dnia 17 Sierpnia pod Smoleńskiem, dnia 5 i 7 Września pod Możajskiem, dn. 29 pod Czerykowem, Tarutyna, Medyna i Borysowem.

W Wilnie zabrany do niewoli i zostawał do Kwietnia (1814 roku) 16 miesięcy i 4 dnia.

W 1815 roku, dnia 22 Stycznia przeznaczony do Sztabu Kwatermistrzostwa Generalnego (Wojska Polsk.

6. Kwietnia 1817 r. postąpił na Porucznika.

z których służył do 29 Listopada 1830 r. 19 lat i 24 dni, potrącono połowa czasu niewoli, to jest 8 miesięcy i 2 dni. więc zaliczono służby 18 lat 4 mies. i 22 dni.

Potem był w Korpusie Weteranów, jako przykomenderowany, od dnia 24 Kwietnia 1832 r. do dnia 1. Kwietnia 1835 r. czyli 2 lata, 11 miesięcy i 6 dni.

Razem przyznano służby 21. rok 3 mies. 28 dni.

Décoré de la marque d'honneur pour 15 ans de service irreprochable dans le grade d'Officier

Au commencement de l'insurrection mis à la disposition de la c.d. Commission de la Guerre d'alors, il n'y a été employé pendant toute la durée des troubles qu'à service de bureau

Le 25 Janvier / 6 Fevrier 1831 r. nommé Capitaine, grade auquel il était assimilé en sa qualité de Lieutenant dans le Quartier maitre Général.

Après la pacification, attaché provisoirement aux Vétérans et désigné pour le service de la Conscription, il a rempli ses fonctions avec zèle et exactitude jusqu'au 20 Mars / 1. Avril 1835, date à laquelle il a été demissionné, vû le délabrement de sa santé et à la suite de l'organisation définitive des Détachements d'Invalides, effectuée dans le cour de la même année.

Ze swiadectwa medycznego widać, że r. 1828 przy niwellacyi Jeziorny tknięty paraliżem w skutek przeziębienia i wilgoci, pozbawiony został władzy w połowie ciała.

Po wybuchnięciu rokoszu, w którym najmniejszego nie miał udziału przeznaczony był do służby biurowej.

2352.

2385.

w. b. Kommissyi Wojny, lecz w istocie żadnej nie pełnił
i w zupełnej zostawał nieczynności aż do przywrócenia
w Królestwie prawego porządku rzeczy. Wtedy jako
należący do kategoryi ~~osób~~ osób nie skompromitowanych
w rewolucyi przydzielony został do dawnego Korpusu
Weteranów i przeznaczony do służby Spisu i Zaciągu,
którą z gorliwością i pożytkiem wykonywał.
W ciągu tej służby powtórnie paraliżem rażony, a
z tego powodu, również jak i nastąpionej wtenczas reor-
ganizacyi dawnego Korpusu Weteranów, otrzymał
dymisyę.

16

ZALESKA Zofia Bohdanowa, z domu Rosengardtówna, urodziła się w Warszawie, d. 12 maja 1824 roku, z ojca Józefa i matki także Józefy, z domu Bańkowskiej. W 1842 r. przybywszy do Paryża, dla studyowania muzyki pod Fryderykiem Chopenem, przez Klementynę Hoffmanową ukochana, poznała całe to grono wychodźtwa naszego, które jej było najbliższém i już wśród niego pozostała, a przeznaczoném jej było stać się koroną życia piewcy naszego, Bohdana Zaleskiego. Dziewosłębił na małżeństwo między nimi serdeczny obojga przyjaciel, Stefan Witwicki. Zofia poślubiona Bohdanowi dnia 28 listopoda 1846 r., przez lat dwadzieścia dwa była nieodstępną towarzyszką jego, wspólniczką uczuć i ciężkiej po ojczyznie żałoby, pomocą w codziennych życia zachodach, a najlepszém często natchnieniem. Pierwsze miesiące po ślubie spędzili oboje na południu Francyi w Hyéres; zwiedzili następnie Rzym i przyzostali w nim dłużej, a później osiedli z nierozłącznym druhem i bratem Bohdana, Józefem Załeskim, w Fontainebleau, gdzie nieraz u nich gościł Adam Mickiewicz, szczerze miłujący ich wszystkich. Sześcioro dał im Bóg dziatek, z których dwoje, z niewymownym żalem matki, malutkiemi do siebie powołał. Dla wychowania pozostałych, w końcu 1859 r. przenieśli się wszyscy do Paryża. Nie do nas należy uchylać zasłonę, którą Bóg otoczył ciche a święte królestwo niewiasty, zwane rodziną i domem, może kiedyś, dla zbudowania ludzi, osierocony dzisiaj małżonek opowiedzieć zechce, czém była ś. p. Zofia jako żona i matka, jako nawet gospodyni, w pełném trudów i trosk wszelakich życiu polskiej tułaczej rodziny; w duszach przyjaciół zostawiła niezatartą pamięć wielkiego serca, bystrego umysłu, czynnego dla każdej niedoli współczucia i gorącej miłości Ojczyzny. W skutek manifestacyi krajowych 1861 roku wyrzucona z kraju młodzież, jej głównie staraniu i zachodom zawdzięczała opędzenie najgwaltowniejszych potrzeb, a nieraz cały los przyszły. Ciągła praca i ta codzienna, ręczna około domu i dzieci, i ta najwyższa jak mówił Mickiewicz, która jest wytężeniem myśli i czucia, była godłem jej życia, ona też wcześnie wyczerpała jej siły. Pragnęła żyć jeszcze, aby los dzieci widzieć ustalonym, ale gdy ujrzała, że ją Bóg powołuje do siebie, spokojnie i pogodnie poddała się jego woli. Opatrzona świętemi sakramentami Kościoła, zgasła w St. Etienne, d. 23 lutego 1868 r. wracając z południowej Francyi, dokąd się była udała, dla zdrowia córki. Spoczywa w Paryżu, na cmentarzu Montmartre, we wspólnym grobie z najwierniejszym przyjacielem rodziny, świętobliwym Józefem Zaleskim.

Bronisław Zaleski (w Roczniku na 1869)

17

ZALESKA Zofia Bohdanowa, z domu Rosengardtówna, urodziła się w Warszawie, d. 12 maja 1824 roku, z ojca Józefa i matki także Józefy, z domu Bańkowskiej. W 1842 r. przybywszy do Paryża, dla studyowania muzyki pod Fryderykiem Chopenem, przez Klementynę Hoffmanową ukochana, poznała całe to grono wychodźtwa naszego, które jej było najbliższém i już wśród niego pozostała, a przeznaczoném jej było stać się koroną życia piewcy naszego, Bohdana Zaleskiego. Dziewosłębił na małżeństwo między nimi serdeczny obojga przyjaciel, Stefan Witwicki. Zofia poślubiona Bohdanowi dnia 28 listopada 1846 r., przez lat dwadzieścia dwa była nieodstępną towarzyszką jego, wspólniczką uczuć i ciężkiej po ojczyznie żałoby, pomocą w codziennych życia zachodach, a najlepszém często natchnieniem. Pierwsze miesiące po ślubie spędzili oboje na południu Francyi w Hyéres; zwiedzili nastąpnie Rzym i przyzostali w nim dłużej, a później osiedli z nierozłącznym druhem i bratem Bohdana, Józefem Zaleskim, w Fontainebleau, gdzie nieraz u nich gościł Adam Mickiewicz, szczerze miłujący ich wszystkich. Sześcioro dał im Bóg dziatek, z których dwoje, z niewymownym żalem matki, malutkiemi do siebie powołał. Dla wychowania pozostałych, w końcu 1859 r. przenieśli się wszyscy do Paryża. Nie do nas należy uchylać zasłonę, którą Bóg otoczył ciche a święte królestwo niewiasty, zwane rodziną i domem, może kiedyś, dla zbudowania ludzi, osierocony dzisiaj małżonek opowiedzieć zechce, czém była ś. p. Zofia jako żona i matka, jako nawet gospodyni, w pełném trudów i trosk wszelakich życiu polskiej tułaczej rodziny; w duszach przyjaciół zostawiła niezatartą pamięć wielkiego serca, bystrego umysłu, czynnego dla każdej niedoli współczucia i gorącej miłości Ojczyzny. W skutek manifestacyi krajowych 1861 roku wyrzucona z kraju młodzież, jej głównie staraniu i zachodom zawdzięczała opędzenie najgwałtowniejszych potrzeb, a nieraz cały los przyszły. Ciągła praca i ta codzienna, ręczna około domu i dzieci, i ta najwyższa, jak mówił Mickiewicz, która jest wytężeniem myśli i czucia, była godłem jej życia, ona też wcześnie wyczerpała jej siły. Pragnęła żyć jeszcze, aby los dzieci widzieć ustalonym, ale gdy ujrzała, że ją Bóg powołuje do siebie, spokojnie i pogodnie poddała się jego woli. Opatrzona świętemi sakramentami Kościoła, zgasła w St. Etienne, d. 23 lutego 1868 r. wracając z południowej Francyi, dokąd się była udała, dla zdrowia córki. Spoczywa w Paryżu, na cmentarzu Montmartre, we wspólnym grobie z najwierniejszym przyjacielem rodziny, świętobliwym Józefem Zaleskim.

Bronisław Zaleski

(z Rocznika Literackiego na r. 1869)

Wstęp[1]

Zaleska Zofia Bohdanowa, z domu Rosengardtówna, urodziła
się w Warszawie d. 12 Maja 1824 roku, z Ojca Józefa i matki także
Józefy, z domu Bańkowskiej. W 1842 r. przybywszy do Paryża, dla stu-
dyowania muzyki pod Fryderykiem Chopenem, przez Klementynę
z Hoffmanowej ukochana, poznała całe to grono wychodźtwa naszego,
które jej było najbliższem i już wśród niego pozostała, a przezna-
czeniem jej było stać się koroną życia piewcy naszego, Bohdana
Zaleskiego. Dziewosłębił na małżeństwo między nimi serdeczny obojga
przyjaciel, Stefan Witwicki. Zofia poślubiona Bohdanowi dnia
28 listopada 1846 r., przez lat dwadzieścia dwa była nieodstępną
towarzyszką jego, wspólniczką rzewnej i cięższej po ojczyźnie żałoby,
pomocą w codziennych życia zachodach, a najlepszem często nat-
chnieniem. Pierwsze miesiące po ślubie spędzili oboje na południu
Francyi, w Hyères; zwiedzili następnie Rzym i przyzostali w nim
dłużej; a później osiedli z nierozłącznym druhem i bratem Bohdana,
Józefem Zaleskim, w Fontainebleau, gdzie nieraz u nich gościł
Adam Mickiewicz, szczerze miłujący ich wszystkich. Sześcioro dał
im Bóg dziatek, z których dwoje, z niewymownym matki żalem,
maleńkiemi do siebie powołał. Dla wychowania pozostałych, w
końcu 1859 r. przenieśli się wszyscy do Paryża. Nie do nas należy
uchylać zasłonę, którą Bóg otoczył ciche a święte królestwo nie-
wiasty, zwane rodziną i domem; może kiedyś, dla zbudowania ludzi,
osierocony dzisiaj małżonek opowiedzieć zechce, czem była ta Zofia
jako żona i matka, jako nawet gospodyni, w pełnem trudów i trosk
wszelakich życiu polskiej tułaczej rodziny; w duszach przyjaciół
zostawiła niezatartą pamięć wielkiego serca, bystrego umysłu, czy-
nnego dla każdej niedoli współczucia i gorącej miłości Ojczyzny.
W skutek manifestacyi krajowych 1861 roku wyrzucona z kraju
młodzież, jej głównie staraniu i zachodom zawdzięczała opędzenie
najgwałtowniejszych potrzeb, a nieraz cały los przyszły. Ciągła
praca i ta codzienna, rzewna około domu i dzieci, i ta najwyższa,
jak mówił Mickiewicz, która jest wytężeniem myśli i czucia,
była godłem jej życia, ona też wcześnie wyczerpała jej siły. Pra-
gnęła żyć jeszcze, aby los dzieci widzieć ustalonym, ale gdy ujrzała,
że ją Bóg powołuje do siebie, spokojnie i pogodnie poddała się

1) wypis z Rocznika Towarzystwa Literackiego na rok 1869.

jejo woli. Opatrzona świętemi sakramentami Kościoła, zgasła w
Saint-Etienne, d. 23 Lutego 1868 r. wracając z południowej Francyi,
dokąd się była udała, dla zdrowia córki. Spoczywa w Paryżu, na
cmentarzu Montmartre, we wspólnym grobie z najwierniejszym przy-
jacielem rodziny, świątobliwym Józefem Zaleskim

Bronisław Zaleski

Do życiorysu wydrukowanego w Roczniku Towarzystwa Literackiego
dodajemy tylko kilka słów:
Ojciec ś.p. Zofii, Józef Rosengardt był rodem z Opawy, na
Szlązku Austryjackim. Po skończeniu nauk w Szkole Kadetów
w Warszawie, wstąpił do wojska polskiego, odbył całą kampanię 1812 r
przeciw Rossyi, brał udział we wszystkich bitwach, mianowicie pod
Smoleńskiem, Możajskiem i Borysowem. Za powrotem z niewoli rossyj-
skiej do kraju w 1815 r, przeznaczonym był do sztabu kwatermistrzostwa
generalnego wojska polskiego. Podczas powstania Listopadowego służył w
randze kapitana w Komissji Wojny. Po 1831 r, przydzielony do dawnego
Korpusu Weteranów w służbie spisu i zaciągu, nareszcie ~~tknięty powtórnie~~
paraliżem dostał emeryturę. Z małżeństwa z Józefą Bańkowską miał syna
który umarł w młodym wieku i cztery córki. Zofia przepędziła młodość w
Warszawie, odznaczała się bystrością umysłu i zdolnością do muzyki. Chcąc się
kształcić w dalszym kierunku na fortepianie, wyjechała do Paryża, gdzie
[… pod kierunkiem Szopena?]
Podczas pierwszych lat swego pobytu, spisała notatki które ogłaszamy.
choć nie są kompletne, brakuje bowiem w środku rękopisu kilka [illegible]
lub kilkanaście stronic, przerwane i niedokończone. Jednak ogłaszamy je
tak jak są, gdyż zawierają ciekawe szczegóły o niektórych znanych
osobistościach z wychodźtwa polskiego, oraz malują stan duszy, uczucia
i wrażenia osoby która stała się żoną Bohdana Zaleskiego.
Życie jej było krótkie, ale przepełnione dobremi uczynkami
i usługami dla rodaków. Mimo wątłego zdrowia, zajęć i trosk
przy gospodarstwie i wychowaniu dzieci, zajmowała się gorliwie
sprawami emigracyjnemi. Po manifestacyjach 1861 r i po upadku
powstania 1863 r opiekowała się młodzieżą przybyłą do Francyi, zbierała
fundusze i szukała dla ~~niej~~ niej umieszczenia w fabrykach i w
biórach. W szkole Polskiej Batiniolskiej sprowadziła zakonnice dla
opatrywania kuchni, bielizny i infirmeryi oraz do przeprowadzenia
lepszego porządku i opieki dla synów wychodźców kształcących
się w tym Zakładzie.
Przygnębiona chorobą, wątłe jej siły fizyczne krótko
się wyczerpały i zgasła w 44tym roku życia

D. i K. Z.

Do życiorysu ~~[illegible]~~
wydrukowanego w Roczniku Literackim, dodajemy kilka
słów.
Rosengardtównej
Ojciec ś.p. Zofii ~~[illegible]~~, Józef
Rosengardt, był rodem z Opawy, na Szlązku Austryja-
ckim, ~~był~~ po skończeniu nauk w ~~[illegible]~~ szkole Kadetów w Warszawie i
wstąpił do wojska polskiego, odbył całą kampa-
nię 1812 roku przeciw Rossyi, brał udział w
wszystkich bitwach, mianowicie pod Smoleńskiem,
z niewoli moskiewskiej
pod Możajskiem i Borysowem. Za powrotem ~~do~~ kraju
przeznaczony był
w 1815 r. ~~[illegible]~~, ~~[illegible]~~
służył był do ~~był do~~ sztabie Kwatermistrzostwa Generalnego wojska
polskiego. Podczas powstania Listopadowego służył
w Komissji wojny ~~[illegible]~~
w randze Kapitana. Po 1831 r. przydzielony do dawnego
Korpusu Weteranów, w służbie Spisu i zaciągu,
nareszcie tknięty powtórnie paraliżem dostał
emeryturę. Z małżeństwa z Józefą Bańkowską
miał 4 córki i Syna który umarł w młodym wieku.
~~rodem w Warszawie~~ przeżyła mu dalsze lata w Warszawie
Zofia oznaczała się bystrością umysłu
i zdolnością do muzyki. Obeznawszy się kształcić w
dalszym kierunku na fortepianie, wyjechała za
granicę i udała się do Paryża. Podczas pierwszych
lat swego pobytu, spisała notatki które
ogłaszamy, choć nie są komplętne; gdyż brakuje
w środku rękopisu kilka lub kilkanaście stronic,
i ~~[illegible]~~ zostały przerwane i niedokończone. Jednak,
tak jak są ogłaszamy je, gdyż ~~[illegible]~~ zawierają
ciekawe szczegóły o niektórych znanych
osobistościach z emigracyi polskiej, oraz
malują stan duszy, wrażenia i ~~[illegible]~~
uczucia osoby która stała się żoną Bohdana
Zaleskiego.

Życie jej było krótkie ale przepełnione dobremi uczynkami i miłością dla ~~Polonji~~ Polski. Mimo wątłego zdrowia, zajęć i trosk przy gospodarstwie i wychowaniu dzieci, zajmowała się gorąco sprawami emigracyjnemi. Po upadku powstania 1863 roku opiekowała się młodemi rodakami przybyłemi z Polski do Francji, zbierała ~~dla nich~~ fundusze i szukała dla nich zajęcia w fabrykach i przy biórach. W Szkole Polskiej Batiniolskiej sprowadziła ~~Siost~~ Zakonice dla opatrywania kuchni, bielizny i infirmerji i przeprowadzenia lepszego porządku i opieki dla synów emigrantów kształcących się w tym zakładzie.

Przygnębiona chorobą, wątłe jej siły fizyczne ~~w~~ krótce się wyczerpały i umarła w 44 roku życia.

D. Z

K. Z

Do ~~nekrologu~~ życiorysu ś.p. Zofii Bohdanowej Zaleskiej skreślonego przez ś. Bronisława Zaleskiego, kilka słów dodajemy. ~~Krótkie jej życie upłynęło pośród zajęć gospodarskich i wychowania dzieci w ciągłej walce~~ ~~Przez krótkie jej życie zajęta gospodarstwem, i wychowaniem dzieci~~

Ojciec jej Józef Rosengardt rodem z Opawy, na Szląsku Austryjackim, był uczniem szkoły kadetów w Warszawie, wstąpił do wojska polskiego, odbył całą kampanię ~~w~~ 1812 r przeciw Rosji, brał udział w bitwach pod Smoleńskiem, pod Możajskiem, ~~[illegible]~~ wzięty do niewoli. Za powrotem do kraju w 1815 przeznaczony był do sztabu kwatermistrzostwa Generalnego wojska polskiego. Podczas powstania przeznaczony był do służby ~~bojowej~~ w Komisji wojny i zamianowany kapitanem Potem przydzielony do dawnego Korpusu Weteranów na służbie, [illegible] następnie [illegible] powtórnie [illegible] otrzymał emeryturę. Z małżeństwa z Józefą miał syna zmarłego w młodym wieku i 4 córki.

Zofia odznaczała się bystrością umysłu, miała zdolny dar do muzyki i [illegible] się [illegible] w dalszym kierunku [illegible] przyjechała do Paryża 21 Maja 1843 r. Spisała podczas 1-szej swojej podróży niniejsze notatki które ogłaszamy, mimo że [illegible] kompletne i że brakuje kilka lub kilkanaście stronic w środku rękopisu i że zostały przerwane bez dokończenia. Jednak tak jak są zawierają ciekawe szczegóły o niektórych znanych osobistościach emigracji polskiej. Malują one stan duszy i uczucia [illegible] osoby która stała się żoną Bohdana Zaleskiego.

Przez krótkie jej życie ~~[illegible]~~ mimo wszystkiego (?) kłopotów i zajęć przy gospodarstwie ~~[illegible]~~ i wychowaniu dzieci, zajmowała się [illegible] opiekowaniem emigrantami ~~[illegible]~~ do ~~Paryża~~, W r 1861 i 1863 opiekowała się młodzieżą [illegible] przybyłą z Polski na nową emigrację zbierała dla nich składki i zajmowała się wynalezieniem dla nich zajęć w fabrykach i biurach. W szkole Polskiej na Batignolles sprawowała [illegible] dla [illegible] bielizny i [illegible] Wyczerpana [illegible] chorobą, [illegible] jej siły krótko się wyczerpały i umarła w 44 roku życia.

~~[illegible]~~

Do życiorysu skreślonego w Roczniku Towarzystwa Literackiego, dodajemy tylko kilka słów.

~~Ojciec Zofii~~ Ojciec Zofii, Józef Rosengardt ~~był~~ rodem z Opawy, na Szlązku Austryjackim. Po skończeniu nauk w szkole Kadetów w Warszawie, wstąpił do wojska Polskiego, odbył całą kampanię r 1812 przeciw Rosji, brał udział we wszystkich bitwach, mianowicie pod Smoleńskiem, Możajskiem i Borysowem. Za powrotem z niewoli Moskiewskiej do kraju w 1815, przeznaczonym był do sztabu Kwatermistrzostwa Generalnego Wojska Polskiego. Podczas powstania listopadowego służył w randze Kapitana w Komisji Wojny. Po 1831 r przydzielony do korpusu Weteranów, doczekał się emerytury. Z małżeństwa z Józefą Bańkowską, miał syna który umarł w młodym wieku i cztery córki. Zofia przepędziła młodość w Warszawie, oznaczała się bystrością umysłu i zdolnością do muzyki. Chcąc się kształcić w dalszym kierunku na fortepianie, wyjechała do Paryża. Tu, ~~pod kierunkiem~~ ~~uczyła się~~ pracowała pod dozorem Szopena którego ~~była uczenicą~~ mu była polecona przez jego Matkę i Siostry. ~~Ta~~ Spisała przez 14 lat swego pobytu notatki któr[e] nie były przeznaczone do druku gdyż poleciła spalić po jej śmierci, ~~ale ponieważ zawierają~~ ciekawe szczegóły o niektórych znanych osobistościach z wychodźtwa Polskiego, oraz malują myśli i wrażenia ~~jej, sądziliśmy że~~ w całości piszącej, warte są zachowania i ogłoszenia, choć nie są kompletne. ~~W środku rękopisu brakuje kilka stronic~~ gdyż w środku rękopisu brakuje kilka stronic

~~Życie jej było krótkie, ale przepełnione~~

~~Dodaliśmy~~ W notatkę z 1859 r, napisaną po śmierci ukochanego młodszego ~~syna którego bardzo kochała~~, nie mogła znieść tego cios i ciężko zapadła na zdrowiu. Lekarze poradzili wyjazd z Fontainebleau, ~~w~~ skutkiem cała rodzina przeniosła się do Paryża. Mimo stanu zdrowia i zajęć i trosk przy gospodarstwie i wychowaniu ~~dzieci~~ pozostałych dzieci, zajmowała się gorliwie sprawami emigracyjnemi. Podczas manifestacji krajowych w ~~tym~~ 1861 r i po upadku powstania 1863 r. opiekowała się młodzieżą przybyłą do Francji, zbierała dla nich fundusze i szukała dla niej umieszczenie w fabrykach i w biurach. W szkole Polskiej ~~na~~ Batignolskiej, przeprowadziła zgodnie z Doktorem Seweryn Gałęzowskim, Prezesem Rady Administracyjnej niektóre ~~reformy~~ i polepszenia w kuchni, w infirmerji i

Do życiorysu skreślonego w Roczniku Towarzystwa Literackiego dodajemy tylko kilka szczegółów.

Ojciec Zofii, Józef Rosengardt był rodem z Opawy, na Szlązku Austryjackim. Po skończeniu nauk w Szkole Kadetów w Warszawie, wstąpił do wojska Polskiego, odbył całą ~~Kamp~~ Kampanię przeciw Rossji w 1812, brał udział we wszystkich bitwach, mianowicie pod Smoleńskiem, Mozajskiem i Borysowem. Za powrotem z niewoli Moskiewskiej do kraju w 1815, przeznaczonym był do Sztabu Kwatermistrzostwa Generalnego wojska Polskiego. Podczas powstania listopadowego służył w randze Kapitana w Komisji Wojny. Po 1831 r przydzielony do Korpusu Weteranów, doczekał się emerytury.

Z małżeństwa z Józefą Bańkowską miał syna który umarł w młodym wieku i cztery córki. Zofia przepędziła młodość w Warszawie, odznaczała się bystrością umysłu i zdolnością do muzyki. Chcąc się kształcić w dalszym kierunku na fortepianie, wyjechała do Paryża dla studjowania pod Fryderykiem Szopenem. Tu podczas pierwszych lat swojego pobytu, spisała notatki które nie były przeznaczone do druku, gdyż polecił a je spalić po jej śmierci. Nie są one kompletne gdyż brakuje kilka stronic w środku rękopisu i zostały przerwane. Jednak, tak jak są, ogłaszamy je, ponieważ zawierają ciekawe szczegóły o niektórych osobistościach znanych z emigracji polskiej, oraz malują stan duszy, wrażenia i uczucia osoby która stała się żoną Bohdana Zaleskiego. Ślub ich odbył się 26 listopada w Paryżu.

Życie Zofii było krótkie, ale przepełnione dobremi uczynkami i miłością dla Polski. Mimo wątłego zdrowia i zajęć i trosk przy gospodarstwie i wychowaniu dzieci, zajmowała się gorąco sprawami emigracyjnemi. Podczas manifestacji krajowych w 1861 r. i po upadku powstania 1863 r, opiekowała się młodzieżą przybyłą do Francji, zbierała dla nich składki i szukała dla niej umieszczenie w fabrykach i ~~w~~ przy biórach. W szkole Polskiej Batiniolskiej, przeprowadziła lepszy porządek i opiekę dla synów emigrantów kształcących się w tym Zakładzie.

Z Z urodziła się 15 Maja 1824

Córka Józefa Rosengardta i Józefy Bankowski

Ojciec jej ~~urodz. był~~ rodem ~~z~~ z Opawy na Śląsku Austryj-
~~wstąpił do~~ był uczniem szkoły Kadetów w Warszawie wstąpił
do 4 pułku jazdy w stopniu sierżanta w 1812 r, odbył całą
kampanię w Rosji, postąpił na adjutanta podoficera, ~~brał udział~~
się brał udział w bitwach pod Smoleńskiem, pod Możajskiem, pod
Czerykowem, Tarutyną, Medyną i Borysowem. W Wilnie zabrany do
niewoli w której pozostał do Kwietnia 1814. W 1815 przeznaczony
do Sztabu Kwatermistrzostwa Generalnego Wojska polskiego
6 Kwietn. 1817 postąpił na porucznika, służył do 29 listopada
1830. Podczas powstania przeznaczony do służby bierowej w
Komisyi Wojny. 25 Stycznia 1831, zamianowany kapitanem
Po powstaniu został przydzielony do dawnego Korpusu weteranów
i przeznaczony do służby spisu i zaciągu, nareszcie tknięty
powtórnie paraliżem, ~~[illegible]~~ otrzymał emeryturę

Umarł w Warszawie

Blanc " TYPOLITHO "

POUR IMPRESSION ET ÉCRITURE

En Magasin :

44-56	de	8 9 10	kilos
40-62	de	8 10 12	kilos
44-68	de	12 14 16	kilos
46-72	de	10 12 14 16	kilos
53-80	de	16 20 24	kilos
56-90	de	12 14 16 18 20 24 ..	kilos
65-100	de	16 18 20 24 30 40 50	
		60 70	kilos
76-112	de	24 30 40 50 60 70 ..	kilos

N° 10 — *Type de cette sorte en 56-90 de 14 kilos*

Notatki, które ogłaszamy, zostały napisane przez Pannę Zofię Rosengart podczas pierwszych lat jej pobytu w Paryżu. Nie są one kompletne, brakuje kilku czy kilkanaście stronic w środku rękopisu, cały też koniec zaginął. Jednak takie jakie są zawierają ciekawe szczegóły o niektórych osobach znanych na emigracji. Malują zarazem stan duszy osoby która stała się później żoną Bohdana Zaleskiego.

Mariage à la Mairie le 26 Novembre ~~19~~ 1846.

26

Temoins : Joseph Zaleski, chevalier de la Légion d'Honneur, rue de Londres 11

Frédéric Chopin cité d'Orléans 9

André Plichta Conseiller d'État du Royaume de Pologne, rue de Clichy 46

Antoine Hłuśniewicz Nonce à la diète Polonaise, rue M. le Prince 41.

Mariage 28 Nov^bre^ à l'Église à l'Église de Roch

1er arrond de Paris

27

W Maju 1846 Matka mieszkała w Paryżu
44 bis rue de Clichy

W Lutym 1844 – rue basse du Rempart
passage Andrié 22 ou 26
chez Madame Bachellery

W Lipcu 1845 rue Lemercier, cité Lafontaine 13
à Batignolles

28

Modlitwa
do Boga w utrapieniu

Panie Boże martwiący i ożywiający i generalnie pociecho serc smutnych, poraziłeś mnie utrapieniem z woli twojej karzącej mię sprawiedliwie za niesprawiedliwości moje które są cięższe million razy niż te twoje karania na mnie zesłane. Adoruję ja tę wolę Twoją najświętszą i całuję rękę Ojcowską mnie bijącą z niej się nie wydzieram ale wypraszam pokornie prosząc za karanie abyś gniew Twój zawiesiwszy w miłosierdzie [illegible] w dobrać pocieszył mnie w tym utrapieniu któreś na mnie zesłał. Jużem wyrokowi woli twojej świętej i sprawiedliwości nadaremno pokornie i miłosierdzie które jest większe nad wszystkie dzieła [illegible] Przedwieczny przez ciężki smutek Syna Twojego w Ogrojcu [illegible], oraz i przez boleść Matki Panny Bolesnej [illegible] się i Ty sam Jezu Chryste Synu Boży, przez wszystek [illegible] Boskiej męki Twojej przez boleśne rany ranienia Twego [illegible] się a mego [illegible] jest smutek, boś doznał w Ogrojcu i nie przyjmuszaj mnie tym smutkiem do pokuty, to będzie [illegible] [illegible] gdyż nie z miłości Twojej teraz z przymuszenia [illegible] okazać, ile oddaliwszy odemnie to utrapienie [illegible] Twoją w krótkim czasie że z dobrej i własnej woli [illegible] z samej miłości Twojej żałować [illegible] moje [illegible] żałuję, nie dla oddalenia [illegible]

[illegible]

ale że się smucham a wzdycham serdecznie, a gdy po-
ciecha smutne serca nim samym jeszcze się bardziej
smucić nie chce i wyznawać tedy że jest szczęściem i
Pocieszycielem moim. Chyba widzisz mądrości przed
wiecznej że trzeba bym serdecznie żebym cierpiała dla
jakiejś rzeczy Tobie wiadomej wszakże i cierpię na
chwałę Twoją, tylko się prosze serdecznie żebym nie
znosiła to utrapienie; daj mi cierpliwości żeby były
z ukontentowaniem woli Twojej a z moją, zasługą
i zbawieniem Amen. —

Prière

pour demander la Victoire de ses passions

Dieu Saint père des misericordes, qui ne m'a-
vez crée que pour Vous servir dans la liberté
de Vos enfants ne permettez pas que je sois plus
longtemps assujéti aux lois honteuses de mes passions
criminelles. Aidez-moi mon Dieu à sortir de l'escla-
vage où elles m'ont réduit; soutenez-moi dans les
combats qu'il faut que je livre à cet effet contre
moi-même. Vous connaissez les garces et ma faiblesse
et la force des ennemis qui me dominent. T[illegible]
de mes misères vous les voyez — à tout[illegible]
la colère m'emporte — l'orgueil m'enfl[illegible]

m'aigrit, l'impureté me souille, une humeur chagrine me rend insupportable, la paresse me fait négliger mes devoirs – l'amour propre se glisse dans le peu de bien que je veux faire, et enlève la meilleure part de ce que je vous destine. Quelle contrainte ô mon Dieu quelle servitude – pour une âme qui malgré tout cela veut vous aimer et qui voudrait ce semble être parfaitement à Vous! – Mais je désavoue, je déteste de tout mon cœur tous ces déréglemens. Je me repens de m'y être si souvent livré, j'en ai une véritable douleur parcequ'ils vous déplaisent et que c'est votre Bonté infinie que j'ai offensée toutes les fois que je m'y suis laissé aller. – Oui, c'en est fait quoi qu'il m'en puisse coûter, désormais je ne veux plus écouter de si dangereuses suggestions. Je veux éviter le péché résister à mes passions, première source de tous mes péchés. C'est en votre Nom Dieu Tout puissant que je prendrai les armes pour combattre des ennemis que tant d'autres avec le secours de votre grâce ont si heureusement vaincus. C'est aussi en votre nom que j'espère remporter la victoire par Jésus Christ Notre Seigneur, qui vit et règne, etc –

Prière

pour demander la patience.

Mon Dieu mon unique refuge et toute ma consolation dans les peines dont ma vie est chaque jour traversée

aidez-moi du secours puissant de Votre grâce; car je tombe, ma faiblesse et mon impatience m'entraînent. Quoique je sache qu'il vaut mieux souffrir sur la terre que d'y être dans la joie qu'il faut souffrir pour expier les fautes passées, pour mériter le ciel pour être semblable à Vous mon divin Maître, dont la vie n'a été que croix et que douleur; quoique je sois persuadée que l'impatience et le dépit ne font qu'aigrir mes peines au lieu de les adoucir; que par là je perds le fruit de mes maux, la dévotion dans mes prières la paix avec tout le monde et avec moi-même; cependant si Vous ne me secourez, Dieu de force je me livre dans cet état à tous mes ressentimens, je m'abandonne à ma mauvaise humeur, à des indécences pitoyables à des dégoûts qui m'abattent qui empoisonnent tout et qui me désolent. — Mon Dieu envoyez-moi dans ces tristes moments votre Ange consolateur ou plutôt soyez vous même l'appui consolant de ma faiblesse. Soutenez-moi par la considération des joies durables qui doivent suivre ces peines passagères. Animez moi à souffrir comme ces grands saints qui ont signalé leur patience dans les opprobres dans les tourmens du corps dans les peines de l'Esprit, dans les persécutions, dans

la pauvreté, et dans le delaissement du monde entier. Ils ont eu plus à souffrir que moi: leurs peines sont finies, les miennes passeront. Vous chez leur force Jésus crucifié soyez la mienne. Je ne refuse pas de souffrir je veux souffrir, souffrir pour Vous et s'il se peut avec la même résignation que Vous. Je m'abandonne donc à Vous ô mon Dieu dans l'esperance qu'après m'avoir aidée à porter ma croix un peu de temps sur la terre vous m'accorderez un Eternel répos dans le Ciel Ainsi soit-il —

Modlitwa
za Dusze Zmarłych.

Boże w miłosierdziu nieskończony który tak bardzo chciał ratować człowieka mizernego że dla tego zbawienia nie żałował dać na srogie męki i śmierć okrutną najmilszego Syna Twego, zmiłuj się prosiemy nad Duszami wiernemi w ciężkich oczyszczowych, będącemi na którego tylko zmiłowanie czekają i zasługami Syna Twego a Pana naszego do ciebie z wrat swoich wołają, racz użyć łaskawszego Sądu Twego nad niemi miłosierny i litościwy Ojcze, daj im przyjść przed Ojcowskie Oczy Twoje i przyjmij ich do odpoczniemia wiecznego Wzroczny światłością oblicza Twojego Boskiego. Przez tegoż

Le Dimanche De la Pentecote.

A Tierce

Venez. Esprit créateur visiter les ames de vos serviteurs remplissez de votre grâce divine les mêmes coeurs que vous avez formés. — Vous qui êtes appelé Paraclet, don de Dieu très haut, fontaine de vie, feu, charité, & onction spirituelle — c'est vous qui nous sanctifiez par

---

Litania do Opatrznośći Boskiej

Panie zmiłuj się nad nami.
Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.
Panie zmiłuj się nad nami.
Jezu Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze nasz który jest Bogiem zmiłuj się nad nami
Synu Boży który jest zbawieniem naszym
Duchu Święty który jest światłem naszem
Opatrzności Boska przed wiekami wszystkiemu
aniołów i ludzi.
Opatrzności Boska która rządzisz światem
według liczby wagi i miary

zmiłuj się nad nami

Opatrzności moja nadziejo moja na to życie i na przyszłe.

Opatrzności Boża pociecho duszy pielgrzymującej.

Opatrzności Boża drogo do cnoty i do szczęścia.

Opatrzności Boża przewodniczko pewny we wszystkich niebezpieczeństwach.

Opatrzności Boża pociecho łaska wszystkich

Opatrzności Boża skarbie niewyczerpany dobr najwyższych.

Opatrzności Boża podporo sprawiedliwych.

Opatrzności Boża, nadziejo opuszczonych grzeszników

Opatrzności Boża i ucieczko nieszczęśliwych

Opatrzności Boża pomocy najlepsza we wszelkich przygodach.

Opatrzności Boża ratunku we wszelkich potrzebach.

Opatrzności Boża pokoju w burzach i nawałnicach.

Opatrzności Boża spoczynku serca w niepowodzeniach jego

Opatrzności Boża zdrowie umysłu w obłędach jego.

Zmiłuj się nad nami.

Opatrzności Boska! radości serca w utrapieniach jego.
Opatrzności Boska schronienie strapionych i prześladowanych.
Opatrzności Boska która żywisz ptaki powietrzne i lilie odziewasz polne.
Opatrzności Boska, bez której woli włos z głowy naszej nie upada.
Opatrzności Boska bez której woli włos z głowy
Opatrzności Boska źródło uciechy i pociechy
Opatrzności Boska podpora i nadzieja ubogich
Opatrzności Boska opiekunko wdowy i sieroty
Opatrzności Boska, dobroci nieprzebrana niewyczerpana której całem sercem uwielbienia miłości pragnę i której ufam zupełnie, zmiłuj się nad nami

Zmiłuj się nad nami!

Módlmy się.

Boże którego Opatrzności nie wychodzi w swojem zarządzaniu, i o żadnem stworzeniu nie zapomina pokornie Cię prosimy abyś od nas wszystkie szkodliwe rzeczy oddalał a wszystkich nam pożytecznych pozwolił przez Pana naszego Jezusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Modlitwa za Rodziców.

Ty! który serca przenikasz wszystkie
o Boże! źródło wszelakiej miłości
Twa dobroć pierwsze nasze przywiązanie
święte związki przez Twe przykazanie
a miłosierdzie nieograniczone
chce długim życiem mieć je nagrodzone
Wylej łaskami na rodziców moje
Nagródź im troski, starania i znoje
co ich mnie pierwsze kosztowały lata
bo wdzięczności mojej chyba [illegible]
Twojej mnie ręki przy dobroci Panie
[illegible] błogosławieństwo na nie
Strzeż ich od tego Boże nieszczęścia
które rodzicom dzieci przewinienia
[illegible] i często zgubne [illegible]
Każdy błąd we mnie niech zgromiony będzie
Mnie zaś uchowaj od takiej zdrożności
która nie ceni Rodziców miłości
Niechaj mój umysł rozkazom powolny
wszelką naganę rady przyjąć zdolny
Ich przykre czasem i cierpkie strofowania
Czułe zachowa im uszanowanie
Niechaj me serce w wszelakim zdarzeniu
będzie sposobne do ich rad przyjmowania

uprzedzić myśli wydać wdzięczność żywą
i stać się dla nich pociechą prawdziwą
O Boże, który dla sprawiedliwości
W dzieciach rodziców poszukujesz złości
a cześć onych nagradzając cnoty
dziś mam celem czułej swej pieszczoty
pozwól by dzięki były i złożone
za łaski swoje dotąd wyświadczone —
Pozwól się błagać za ich grzechy Panie
Któż w oczach Twoich cnotliwym zostanie
i kto się może przed Tobą pochwalić,
Że nie znała przyczyny na niego się żalić?
Lecz tą łaskawością co ludzi obecnie
Różniąc od zbrodni złoczyńcom przebacza
Prosząc się Boże za rodziców moich
słodkim dopełniam powinności swoich
do woli Twojej Panie się stosuję
W czasie mą wdzięczność dla nich okazuję
A także się modląc słodką mam nadzieję
Że dobroć Twoja obficie wyleje
Na moich Rodziców potrzebne im dary
przebaczy winy dopełni zamiary
udzieli w zdrowiu życia najdłuższego
dla ich pociechy i dla szczęścia mego

Amen

Modlitwa za Rodzeństwo i Rodzinę

Boże miłości i w oczach Twoich łaskę znajdują wszystkie związki cnotliwe. Ty kochać kazałeś bliźnich naszych, przyjmijże pokorne prośby jakie tu składam za te wszystkie osoby z któremi węzeł krwi mnie łączy. Chciej je obdarzać zdrowiem i szczęściem, utrzymuj między nami silnie niezachwiane przywiązanie, zgodę i jedność. Dopomagaj łaską Twoją, abyśmy wzajemnie wspierać i pocieszać się mogli, a tak tu na ziemi złączonym pozwól cieszyć się razem wiecznem szczęściem w Niebie.

Siedm Modlitw

na Siedm dni tygodnia

Modlitwa do Trójcy Przenajświętszej

Na Niedzielę.

Chwała Bogu Ojcu! Który wszechmocnością swoją stworzył mnie z niczego na obraz i podobieństwo swoje. — Chwała Bogu Synowi który przez mądrość i cierpienia swoje uwolnił mnie od grzechu pierworodnego i wrota do nieba otworzył.

Chwała Bogu Duchowi S. który uszczepił we mnie w chrzcie S. utwierdził w wierze przez Sakrament bierzmowania; i odtąd mnie oświeca. Chwała wiecz[na] będzie świętej i nierozdzielnej Trójcy, Bogu Ojcu, Synowi i Duchowi S. jako była na początku, teraz, zawsze i na wieki wieków Amen.

Trójco przenajświętsza uwielbiam Cię, składam dziękczynienia za objawienie nam tej świętej i niepojętej tajemnicy. Uniżam przed nią rozum mój. Wspieraj mnie łaską swoją, spraw abym przetrwał bez najmniejszego zachwiania się w tej świętej wierze, która otwiera człowiekowi nieprzebrane zródła światły, a którą przestrzegając ściśle i zachowując jej zbawienne przepisy, spodziewać się jedynie można szczęścia na tym świecie a po śmierci królować z Bogiem Ojcem, Synem i Duchem S. na wieki wieków Amen.

Modlitwa do Ducha S.

na Poniedziałek

Duchu S. Boże który zstąpił na apostołów i obdarzyłeś ich światłem i mądrością do opowiadania wiary S. i znoszenia wszelkich niebezpieczeństw trudów i cierpień; Duchu S. który sam jeden

obdarzyć nas możesz światłem potrzebnem
do przejrzenia wśród ciemności świata tego
błagam cię pokornie oświecaj mnie i umacniaj
w wierze prowadź drogą pobożności prawdy
i cnoty abym nie dając się uwieść pokusom
z tym przykładem złudzeniom świata tego, uży-
wała w tem życiu szczęście które pokój duszy
daje, a zamiłowaniem szczęścia którego święci
pańscy dostępują — Wspieraj mnie we wszystkich
moich pobożnych przedsięwzięciach
nie odmawiaj mi łaski twojej przez tydzień ten
przez całe życie moje a osobliwie w godzinę
śmierci mojej Amen.

Modlitwa do S. Anioła Stróża na Wtorek

Aniele Święty któremu Bóg przez nieskoń-
czoną dobroć swoją staranie zlecił o mojej duszy
i ciała i straż nad moiem zmysłem powierzył
ty który bronisz mnie w niebezpieczeństwach,
wspierasz w potrzebach pocieszasz w zmartwieniu
dobre myśli i zamiary podajesz, składam ci
pokorne dzięki i błagam abyś ciągle czuwa-

nadewszę raczył, abyś mnie bronił od nieprzy-
jaciół i przeciwników moich, abyś oddalił wszelkie
ciężkie przygody, które myśli i chęci spaczają wszelkie
do grzechu. Racz mi wyjednać u Stwórcy mego i poję-
tność do zrozumienia dobrych natchnień Twoich i do
ich wykonania. Wspieraj mnie przy każdej waż-
nej sprawie, a szczególniej w godzinę śmierci
mojej i nie opuszczaj aż póki mnie nie doprowa-
dzisz do wiecznej szczęśliwości Amen. -

Modlitwa do S. Józefa

Na Środę.

Józefie S. którego Ojciec przedwieczny obrać
raczył za opiekuna jednorodzonego Syna swojego
Józefie S. któryś był mężem Maryi matki
Pana naszego Jezusa Chrystusa i któryś przez pracę
twoję opatrywał ziemskie ich potrzeby. Józefie S.
wzorze dusz czystych, pokornych cierpliwych, pa-
tronie ludzi pracujących pod twoją udaję się
opiekę, w tobie nadzieję moją pokładam
Ty uproś u Boga błogosławieństwo dla pracy
i zabiegów moich, byś mi dopomógł do starania

się użyteczną tym którzy mnie otaczają, tym
mnie nawzajem jak mam czuwać nad temi
których Bóg oddał mojej pieczy, by nareszcie
mi wyjednać wszystkie cnoty twoje abym
mogła żyć i umierać w miłości Jezusa i
Maryi Amen—

Modlitwa do Chrystusa utajonego
w N. Sakramencie Ołtarza.

Na Czwartek

Panie Jezu Chryste który przyszedł na świat
i śmierć poniosłeś na krzyżu aby nas z niewoli
grzechu odkupić, Panie Jezu Chryste który dawszy
uczniom twoim pożywać ciało i krew twoją pod
postacią wina i chleba, codziennie dla nas cud
ten powtarzać raczysz, proszę Cię pokornie
abym stać się mogła godną tak wielkiej
łaski twojej i przyjmowała jak należy do
stołu twojego. Wybaw mi wszystkie moje do-
tychczasowe winy mimo przeciw pobożności myśl
i nam wszystkim i spraw abyśmy przyjmując
to godnie ciało i krew twoją po śmierci Ciebie
samego oglądać mogli. Który żyjesz i królujesz
z Bogiem Ojcem i Duchem S. Amen.

Modlitwa do Zbawiciela Cierpiącego

Na Piątek.

Panie Jezu Chryste niewinna ofiaro który krwią twoją zgładziłeś grzechy ludzkie zgładziłeś i moje i nie dozwól aby cierpień tyle dla mnie bez korzyści było. Jezu opuszczony od wszystkich smutny [illegible] konający i powolny woli Ojca twego, uczyń abym z równem poddaniem się woli nieba wszelkie umartwienia przyjmować umiała. Jezu spotwarzony, zniewazony naucz mnie znosić cierpliwie niesłuszne posądzania i potwarze ludzkie. Jezu rozdarty biczowaniem cierniem raniony krwią zbroczony dla miłości naszej dopomóż wycierpieć bez szemrania niewygody trudy życia tego, bóle, przykrości choroby. Jezu wydany pospólstwu i skazany na konającego, naucz [illegible] sprawa abym umiała wszystko mężnie dla dobrej sprawy i dla zbawienia. Jezu dźwigający twoją drogą krzyż pozwól niechaj ciężar mego życia z twoim połączę i dodaj łaski dźwigania go podatnie. Jezu na krzyżu wy

wiekiowy przyciągnij mnie do siebie. Umieraj dla mnie spraw abym życia obumarłszy dla świata i przeciwie jego. Tobie jednemu się poświęciła i twoich przykładów a pełnością życia Amen.

Modlitwa do N. Maryj P.

Na Sobotę

Święta Maryo Królowo Niebieska matko Pana naszego Jezusa Chrystusa oddaję się pokornie i błagam świętej opieki Twojej. Ty rozumiesz u mogącego wszystko, a dobroć twoja dla nas grzesznych równa jest władzy jaką masz w Niebie. Wiesz to dobrze matko przenajświętsza że od dzieciństwa mego miałam cię za matkę i obrończynię moją i codziennie twojej oddawałam się opiece. Koczyłaś nie raz wysłuchać modlitw mych, i wiele łask odebrałam od Boga za Twym pośrednictwem. Przyjmij dziś dzięki moje przyjmij obietnicę ciągłego uszanowania dla ciebie i nadzieję w Synu Twojego, wiarą żywą,

nadzieję stałą, miłość szczerą, czynną i wierną, upraszaj czystość nieskażoną serca i ciała, uiszczeniu niestrudzoną, pokorę stosownie rozrządzeniom Boga nienaruszoną. Upraszaj dla tych wszystkich, których kocham szczególnie dla Rodziców, dla Rodziny i familii moich wszelkie błogosławieństwa. Królowo nasza wyjednaj wszystkim: Wzorze wszelkich cnót, otrzymaj od Boga dla mnie i dla wszystkich Polek cnoty nam potrzebne, a szczególnie cierpliwości ... wypraszać abyśmy tu i na wieki wielbić się mogły. To niechaj da ten którego-ś ty porodziła Syn Twój Pan nasz Jezus Chrystus który z Ojcem i z Duchem Ś. żyje i króluje w Trójcy świętej jedyny na wieki wieków. Amen.

Prière que faisait tous les jours Me Elisabeth de France soeur de Louis XVI

Que m'arrivera-t-il aujourd'hui ô mon Dieu, je l'ignore. Tout ce que je sais c'est qu'il ne m'arrivera rien que Vous ne l'ayez

prême réglé et ordonné de toute éternité
J'adore vos desseins éternels et impénétrables
Je m'y soumets de tout mon cœur — je veux
tout, j'accepte tout, je vous fais un sacrifice
de tout. J'unis ce sacrifice à celui de
Jésus-Christ mon Sauveur. Je vous de-
mande en son nom et par ses mérites
infinis la patience de mes peines et
la parfaite soumission qui vous est due
en tout ce que V: voulez qui m'arrive

Ah! ce n'est pas Jésus ta promesse divine
Qui fait que je t'adore; ô Christ c'est ta poitrine
Ce sont tes pauvres pieds tout traversés de clous
C'est ton front ruisselant et tout meurtri de coups
Et sans ton Paradis, sans l'espérance même
Je t'aimerais Seigneur, tout autant que je t'aime

W chwili zmartwienia lub bólu — A D.

Z woli Twojej Panie przyszło na mnie to udręczenie
niech się dzieje ś. wola Twoja — dodaj tylko cierpli-
wości i siły — Przez Chrystusa Pana naszego. Amen

Po doznanej radości

Boże! dzięki Tobie! niegodnam tej pociechy — i tym
jej zesłania tym — przez których posłałeś ją
zesłałeś ją na mnie, a chwała niech będzie Tobie
na wieki wieków — Amen.

Modlitwa

Dla wieku młodzieńczego.

Do Ciebie Panie i Boże mój, wcześnie serce swoje obracam, pod Twoje się najsłodsze jarzmo z posłuszeństwem i miłością poddaję, a proszę Cię Ojcze miłosierdzia, abyś mię do liczby wiernych dzieci Twoich przyjąć na zawsze raczył, i na Ojcowską dobroć Twoją zasługiwać mi się dozwolił. — Nie wiem Panie, jakie przygody gotujesz mi w przyszłości, ani jak długą ma być dla mnie ta pielgrzymka ziemska, poddaję się woli Twojej a jak największą ufnością, niech mi się we wszystkiem podług niej stanie. A jeśli wszechmocność Twoja przeznacza mi dłuższe życie, nie dopuść błagam Cię o Boże! aby mię świat kiedykolwiek fałszami i błędy swemi uwiódł, a od służby Twej oderwać miał, nie dopuść aby mię złe przykłady, i zgubne nauki jego zepsuły, i na zgubienie dały, nie dozwól Panie iżbym dla bojaźni jego przestała się bać Ciebie, ani dla miłości jego ostygała w miłości Twojej — Spraw miłosiernie najsłodsze

Jezu, iżbym do śmierci dochowała niewinność, dla wszystkich rozkazań Twoich posłuszeństwo; iżbym rosła w cnotach Chrześcijańskich, i w nich się coraz utwierdzała, dla pociechy Kościoła i rodziny mojéj, dla pożytku mij ojczyzny ziemskiéj, i zasłużenia nagrody w ojczyźnie wiecznéj świętych Twoich, który z Ojcem, i z Duchem Świętym żyjesz, i królujesz w nieskończone wieki Amen.

Modlitwa

która ma ten przywiléj od Leona X Papieża nadany, że dystrakcyą w modlitwie z ułomności pochodzącą, przed Bogiem nagradza —

Najświętszéj i nierozdzielnéj Trójcy, ukrzyżowanego Pana naszego Jezusa Chrystusa człowieczeństwu, przebłogosławionéj, a najchwalebniejszéj zawsze Panny Maryi czystości, i wszystkim świętym w ogólności, niech na zawsze będzie pokłon, cześć, chwała od wszelkiego stworzenia, a nam wszystkim grzechów odpuszczenie na wieki wieków

Amen.

Prozba do Boga.

O Ty! przed którym z trwogą chociaż się nie widzę
Upadam, wznoszę ręce, korzę się i wstydzę
Racz spojrzeć na mnie dziełko rąk Twoich w litości
Słabości się obraziła moja a nie złości —
Serce nie pełne ciebie kochając się zawsze
Jeśli źle przyjęło dary Twe najłaskawsze
Jeśli z naciskiem rządz swych kiedy wpadło w groby
Spragnione, zaraz w Tobie szukało pociechy.
Jednakże zawsze winniejszy z sądu każdej próby
Gdy ci w dzień przysięgam i co dzień ~~[illegible]~~ śluby
Cóż uczynię, abym się z moich win wypłacił?
Boże! tyle mam win Twojej nadziei nie stracił.
Niosę ci w niej błędy, i westchnienia moje,
Przyjmij że tu, na się wota miłosierdzie Twoje,
A pomnąc że nad wszystko mocniejsze mam żądze
Karz mnie gdy cię nie kocham, odpuszczaj gdy błądzę

Modlitwa

Do pięciu ran Pana Jezusa —

Panie Jezu Chryste przez okrutne męki Twoje
bądź pamiętny na ostatnie skonanie moje —

1. Jezu Chryste przez Twe ciężkie rany, zmiłuj się nad nami, zmiłuj się, zmiłuj się, natchnij mię duchem wiary, duchem nadziei, duchem mił[ości] postanowienia nie obrażenia cię więcej, duchem modl[itwy] pokuty, czystości, cierpliwości, wytrwałości, wstrzemię[źli]wości, umiarkowania, pokory, poddania się pod Twoją wolę S. duchem pracy, żebym się nie lenił[a] do niczego mianowicie do tego co ma być na większą chwałę Twoją duchem prawdy, abym nigdy nie nazy[ła] nigdy się nie chełpiła, nigdy się nie wynosiła nad innych, nigdy nie pogardzała nikim, i nigdy nie obra[ża]ła nikogo —

2. Przez Twe ciężkie Rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami, zmiłuj się nad rodzicami, braćmi memi, i dobrodziejami memi, natchnij ich duchem o który Ciebie dla siebie i dla nich proszę —

3. Przez Twe ciężkie Rany Jezu Chryste zmiłuj się nad krewnemi, i przyjaciołmi memi, natchnij ich również tym duchem, o który ja Ciebie dla siebie i dla nich proszę —

4. Przez Twe ciężkie Rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami doprowadź nas do tej drogi która wiedzie do żywota wiecznego, abym mogła wraz ze wszystkiemi chwalić ciebie na wieki w Niebie.

5. Przez Twe ciężkie Rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami, zmiłuj się nad duszami w czyścu będącemi, ustanowicie nad temi, za które szczególniej modlić się jestem obowiązana — Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu, jak była na początku teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen —

Boże! w ręce Twoje oddaję duszę moją
Boże! bądź miłościw mnie grzesznej

Litania

O zgadzaniu się z wolą Bożą.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson
Ojcze z nieba Boże zmiłuj się nad nami.
Synu odkupicielu świata Boże
Duchu Święty Boże
Święta Trójco jedyny Boże!
zmiłuj się nad nami

Który wszystko widzisz i przenikasz
Który wszystko rozrządzasz i czynisz
Który wszystko według niedościgłych
zamiarów Twoich dziwnie wykonywasz
Który lubo złe odpuszczasz lecz i na
dobro wybranych Twoich obracasz
We wszystkich rzeczach i przypadkach. Niech się stanie
wola Twoja najświętsza o Boże!
We wszystkich okolicznościach i zdarzeniach. Niech się
stanie wola Twoja najświętsza o Boże.
W moim stanie i urzędzie – Niech się stanie wola
Twoja najświętsza o Boże!
W moich sprawach i zabawach. Niech się stanie wola Twoja
najświętsza o Boże!
We wszystkich moich uczynkach,
Co do dóbr i majątku mego
Co do sławy i powagi mojej
Co do zdrowia i sił moich
Co do ciała i ducha mego
Względem życia i śmierci mojej

Zmiłuj się nad nami!

Niech się stanie wola
Twoja najświętsza o Boże!

Względem umie i mierci. —
Względem wszystkich ludzi i Aniołów
Względem wszystkiego stworzenia.
Na każdem miejscu na świecie:
Każdego czasu
Przez całą wieczność
Chociaby też słaba natura moja uskarżać
Chociaby też mojej własnej miłości i mogła
przykro się zdawać miało.
Jedynie dla Ciebie i upodobania Twego
Wołam ze wszystkiemi świętemi Twoimi
Wołam z Najświętszą Maryą Panną
Wołam z Jezusem Chrystusem na górze Oliwnej
Niech się stanie wola Twoja najświętsza o Boże.
Ojcze nasz i td.

42 O Boże czczę pokornie najświętszą Wolę Twoją
i poddaję się pod Twoje niedościgłe sądy, i rozrządzenia najsprawiedliwsze — A że zupełne dopełnienie
Twej woli jest zasadą wszelkiej doskonałości, drogą do
cnót wszystkich, źródłem jedynem wewnętrznego pokoju
i zupełnem uszczęśliwieniem — więc pragnę i czego

Niech się stanie wola Twoja Najświętsza o Boże!

innego nie żądam, tylko aby wola Twoja najświętsza po wszystkie czasy we mnie i odemnie jak najdoskonalij pełniona była Amen —

Sainte Vierge, mère de Dieu ma mère et ma Patronne, je me mets sous votre protection et je me jette avec confiance dans le sein de votre miséricorde — Soyez ô mère de bonté. mon refuge dans mes besoins, ma consolation dans mes peines, et mon avocate auprès de Votre adorable Fils, aujourd'hui tous les jours de ma vie, et particulièrement à l'heure de ma mort —

Ange du Ciel, mon fidèle et charitable guide, obtenez moi d'être si docile à Vos inspirations, et de régler si bien mes pas, que je ne m'écarte en rien de la voie des commandemens de mon Dieu —

Grand. Sainte dont j'ai l'honneur de porter le nom protegez-moi, priez pour moi, afin que je puisse servir Dieu comme Vous sur la terre, et le glorifier éternellement avec Vous dans le Ciel. Ainsi soit-il.

43

Podziękowanie Panu Bogu za wszystkie dobrodziejstwa.

O Boże! dobroci niewyczerpana pragnę z całego serca i jak najmocniej wszystkie łaski i dobrodziejstwa Twoje uznać, i powinne dzięki oddać Ci za wszystkie, któreś już przed wieki dla Sług Twoich, dla Wybranych i dla nas grzeszników nagotować raczył. Dziękuję Boże Stworzycielu żeś nas stworzył, na obraz i podobieństwo Twoje, i do wiecznego królestwa twego doprowadził. Dziękuję Ci o Boże odkupicielu! żeś nas krwią swoją najświętszą odkupił, i dobrami nad przyrodzonemi obdarzył, gdy nam Sam siebie w Najświętszym Sakramencie oddałeś. Dziękuję Boże Oświecicielu żeś nas poznaniem Wiary S. darzył, w naukach nas Chrystusowej umacniasz, i na drogę zbawienia najmiłosierniej zwracasz. Dziękuję Boże nasz i Panie, za dobre przykłady, jakieś nam w żywotach tylu świętych Sług Twoich

podał

-podał; za wszystkie dobrodziejstwa wiernym Twoim
wyświadczane; za łaski i dary które ciągle zlewasz na
wszystkich, na tych nawet co ci za nie nigdy nie dziękują.
Dziękuję z jak najgłębszą miłością Panie wszechmogący
żeś mnie obdarzał pociechą, żeś mnie probował lub
probować będziesz przeciwnościami, abym przez ich cier-
pliwe znoszenie miała sposobność skarbienia sobie
łaski Twojej, któremu chwała dziękowanie, i uwiel-
bienie niech będzie na wieki wieków Amen. —

Modlitwa.

Za Rodziców, Krewnych, Dobroczyńców, i Przyjaciół

Panie Boże! Któryś nam rozkazał czcić ojca i
matkę swoją, i to nam dałeś za jedną z największych
powinności, o Jezu najpokorniejszy, który w twem życiu
świętem najdoskonalszy przykład synowskiego posłuszeństwa
uczczenia i miłości zostawić raczyłeś: Który najpierwszy

ad Twój w Kanie Galilejskiéj nie na własną wolę,
lecz dla żądania Matki Twojéj spełniłeś, i umierając
za nas na Krzyżu, jeszcześ i w skonania chwili dla
Matki swojéj pociechę i opiekę obmyślał: natchnij mię
o Boże litościwy, tąż cnotą przykładnéj miłości i czci
dla moich Rodziców, abym im była pociechą w tém życiu
i zasługą w życiu przyszłém. — Błogosław im o Panie
na wszystkiem swą łaską przenajświętszą, utwierdzaj
ich w wierności służby Twojéj, iżby mi ciągle byli przy-
kładem we wszystkich cnotach Chrześcijańskich. Niech
ta pokorna modlitwa moja, którą ci z głębi serca
czynię będzie dla nich powinnem odpłaceniem za
wszelkie ich starania i prace około mnie łożone;
a spraw abym w przywiązaniu i wdzięczności ku nim
nigdy się nie odmieniała i nie stygła. Błogosław Pa-
nie Boże Wszechmogący całéj rodzinie naszéj, jakoś
błogosławił Patryarchom swoim: niech zgoda, miłość
dobry przykład i chwalenie Boga i Pana naszego
zawsze pośród nas kwitnie abyśmy sobie wiary
wzajemnie od puszczali, i w miłości Chrystusa trwali-

A wszystkim dobrodziejom i przyjaciołom naszym racz święte łaski Twoje okazać, i darami miłosierdzia swego hojnie nagrodzić w życiu i po śmierci, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa Amen.

Wieczny odpoczynek duszom zmarłym racz dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki wieków Amen.

Modlitwa.

Za wszelką drogą sobie osobę.

Panie Jezu Chryste Boże nasz który się za cały rodzaj ludzki przez najdoskonalszą miłość na mękę i śmierć przeznaczyłeś, jednak szczególniejszą miłością ukochałeś Wybranych Twoich: i nad śmiercią Łazarza płakałeś, i ukochanemu Uczniowi swemu dozwoliłeś głowę swą oprzeć na Boskich piersiach Twoich, chowaj łaskawie w opiece swojej miłościwej, a od wszelkich nieszczęśliwych przygód strzeż sługę Twoją, za którą najpokorniejszą modlitwę u miłosierdzia Twego składam. Dawaj jej wzrost i pomnożenie we wszystkich cnotach Chrześcijańskich, niechaj we wszystkiem spoczywa nad nią błogosławieństwo Twoje niech ją Aniołowie Twoi na każdy dzień od wszelkiego złego bronią. Ciesz ją jeśli będzie wola Twoja powodzeniem doczesnem, a osobliwie racz duszy jej zgotować żywot wieczny w Królestwie Świętych przez Jezusa Chrystusa Pana i Odkupiciela naszego

Amen

Cn

Dieu éternel, vous voyez à vos pieds votre vicaire indigne qui vous supplie, dans l'effusion de son coeur de répandre sur lui votre bénédiction du haut du trône céleste où vous siegez — Dirigez ses pas, ô mon Dieu! sanctifiez ses intentions régissez son esprit, gouvernez ses aspirations! Que partout où le conduiront vos décrets impénétrables il puisse être un digne instrument de votre Eglise trop en butte hélas aux attaques de vos ennemis — Pour apaiser votre colère trop justement émue par tant d'indignités commises par la parole, par la presse et par les actes, si la vie même de votre serviteur peut devenir un favorable holocauste, il vous l'offre et vous la consacre en ce moment —

28 Nov: l'église de la Trinité
près Gaëte.

47

Moltke

5 906683 000014 >

TECZKA WIĄZANA BIAŁA